

Jesteśmy strukturami włóknistymi

Magdalena Abakanowicz

Prezentacja dorobku Magdaleny Abakanowicz w Muzeum Narodowym w Poznaniu stanowiła wyjątkową okazję do zapoznania się z Jej twórczością, począwszy od wczesnych lat sześćdziesiątych XX w. po pierwszą dekadę wieku XXI. Przestrzeń muzeum wypełniły prace ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Muzeum Narodowego w Poznaniu, Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Kolekcji Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, Fundacji Marty Magdaleny Abakanowicz-Kosmowskiej i Jana Kosmowskiego, Jankilevitch Collection, Galerii Starmach w Krakowie i Kolekcji NOWA 20_21.

Ekspozycję otwierały abakany, które jako pierwsze przyniosły Artystce uznanie i rozgłos. Nowatorskie podejście do tkaniny, jej oryginalność formalna, dzisiaj – gdy rewolucja już się dokonała i znalazła wielu, często twórczych, naśladowców – jest zapewne mniej istotne dla odbiorcy. To raczej domena historyka sztuki. Oglądający wystawę natomiast został skonfrontowany z przestrzenią „zawłaszczoną” przez barwy, faktury i kształty. Począwszy od klasycznych w formie gobelinów i kilimów z początku lat sześćdziesiątych, o stonowanej kolorystyce piasku, ziemi i rdzy, w których widać już specyficzną dla Abakanowicz organizację przestrzeni tkaniny, po abakany „właściwe”. Monochromatyczne, utrzymane w nasyconych barwach – czerwieniach, pomarańczach, żółciach i zieleniach, kompozycje przestrzenne, tkane rzeźby i instalacje tworzone z rozmaitych materiałów: sizalu, lnu, tkanin i dzianin, sumaku, wełny, włosia, wiązek przędzy, sznurków bawełnianych i metalu. Te *struktury włókniste* czasem zachowują formę zwartą i kameralność (*Abakan Orange*, *La Robe Blanche/Abakan Lady*), czasem są przeskalowane i dramatyczne w wyrazie, jak *Kompozycja monumentalna* czy *Abakan turkusowy*. Wszystkie jednak są niesłychanie sensualne, pełne energii. Witalne, niczym samoistne twory.

Z wielkimi cyklami alteracji, jak *Nierozpoznani* – 112 postaci odlanych w żeliwie, stojących od roku 2002 w centralnej części poznańskiej Cytadeli, zmartwiających, pozbawionych indywidualności, bo zamienionych w tłum – łączą abakany owe *struktury włókniste*, którymi jesteśmy. Charakterystyczne dla Abakanowicz było „organiczne” kształtowanie struktury, porowatość, pewna fragmentaryczność bryły czy tkaniny,



M. Abakanowicz, *Kompozycja monumentalna*, fot. P. Paczkowski

sugerująca różne stany: powstawania, przepoczwarzania się, degradowania.

Na odbiór wystawy zapewne miał wpływ także kontekst: odbywała się w reżimie pandemicznym, co jakoś korespondowało z prezentowanymi sylwetkami jutowych *Mutantów* – archetypicznych zwierząt,



M. Abakanowicz, *Mutanty*, fot. P. Paczkowski

Bratem i Siostrą z przejmująco posępnego cyklu *Ubranie czarne*, czy *Figurami strzelniczymi* ze stali nierdzewnej. Masywność *Ubrania czarnego* i nietypowa dla prac Abakanowicz gładkość *Figur strzelniczych* budzą niepokój. *Gruby*, *Lis*, *Coati*, *Monster* to grupa

siedzących nieruchomych postaci o zniekształconych fantastycznych głowach, stworzona z juty, żywicy i żelaza, przywodząca skojarzenia ze sztuką egipską i wizerunkami Anubisa.

Ostatnia część ekspozycji stanowiła swoistą klamrę z jej początkiem, poświęcona była bowiem Pracowni Gobelinu Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny), z którą Magdalena Abakanowicz związana była przez ćwierć wieku, począwszy od roku 1965. Wypełniały ją archiwalia: przede wszystkim fotografie – pracowni, projektów tkanin Artystki, realizacji Jej studentów, osób z pracownią związanych. Wśród projektów szczególną uwagę zwracała *Architektura arborealna*, przestrzenna wizualizacja projektu urbanistycznego stworzonego przez Abakanowicz w 1991 r. dla jednej z dzielnic Paryża. Oryginalny pomysł zamieniał przestrzeń miejską w monumentalny las, który tworzyły domy w kształcie drzew porośnięte żywą roślinnością.

Wystawę dopełnia świetny album: piękny edytorsko i inspirujący refleksją teoretyczną.

Wystawa: *Magdalena Abakanowicz. Jesteśmy strukturami włóknistymi*

Miejsce: Muzeum Narodowe w Poznaniu

We współpracy z Uniwersytetem Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu

Termin: 8.08–24.10.2021

Kuratorka wystawy: Anna Borowiec

Aranżacja wystawy: Rafał Górczyński



M. Abakanowicz, *Gruby*, *Lis*, *Coati*, *Monster*, fot. P. Paczkowski